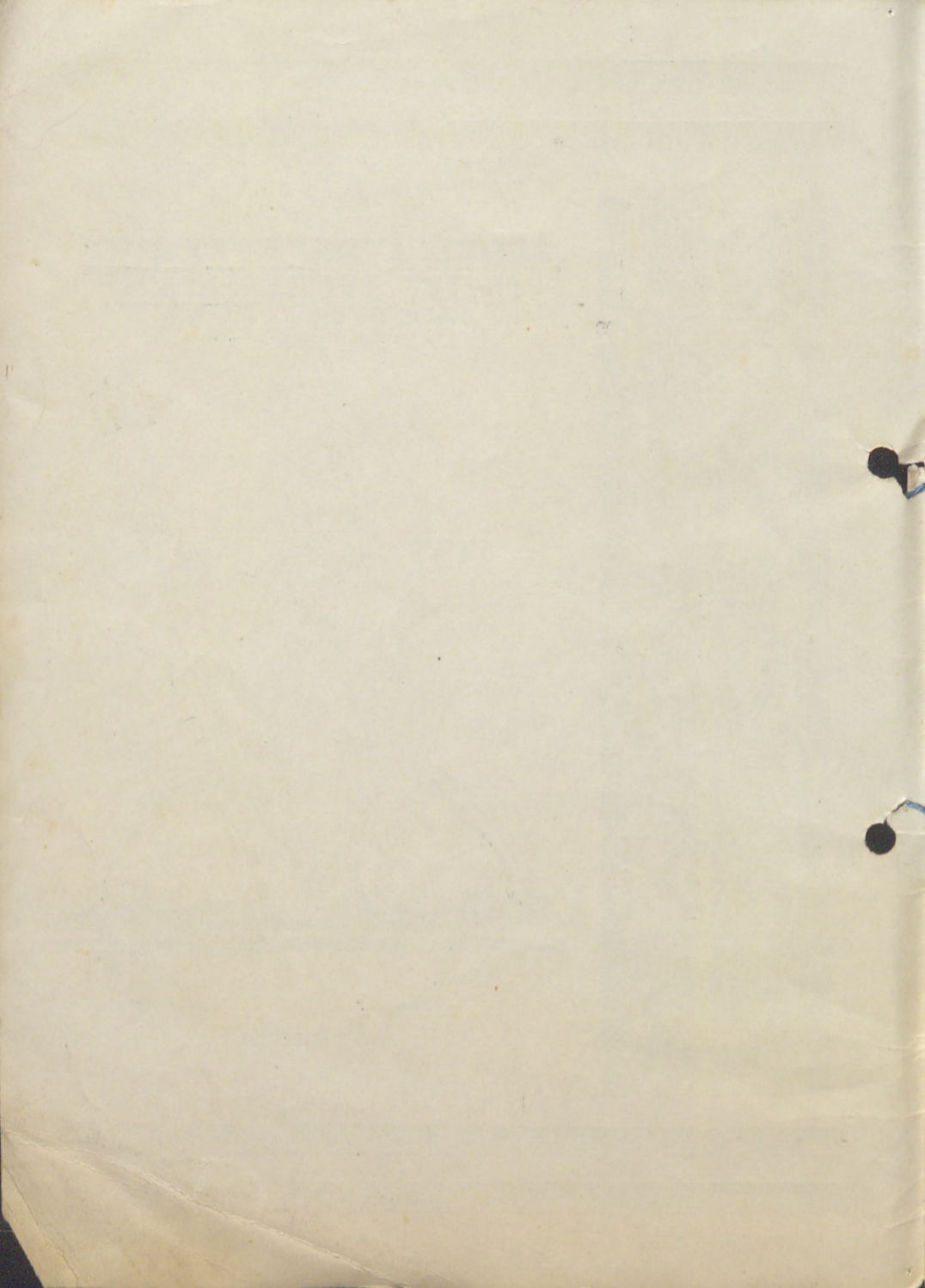




ALBUM JUBILEUSZOWY
CIUCHY PIEKARNIEGO
W GRZYDZĄDZU



WODWICZ.



Album Jubileuszowy

Cechu Piekarskiego w Grudziądzu



Projektował i opracował
Zarząd Cechu Piekarskiego w Grudziądzu

59/W

Przedruk i naśladownictwo
prawnie zastrzeżone.

66 i reg.

GRUDZIĄDZ, dnia 24. VIII. 1930 roku.



*Godło Jubileuszowe Cechu Piekarskiego w Grudziądzu
(drzeworyt)*

Słowo wstępne.

Rzadko które stowarzyszenie czy zespół może się poszczycić tak długim okresem istnienia, jak cechy rzemieślnicze.

Rzadko która organizacja czy stowarzyszenie ma za sobą tak długą i obfitą historję jak cechy, których data powstania gubi się niejednokrotnie w zamierzchłych dziejach poszczególnych narodów.

Trudno, bardzo trudno ustalić dziś datę powstania tego, czy innego cechu, gdyż nie wszystkie akta, odnoszące się do założenia tychże, zdołały się przechować do chwili obecnej. Stąd też cech każdy znaczą swą historję od roku, z którego przechował się najstarszy akt, dowodzący istnienie cechu w danym roku.

Grudziądzki Cech piekarzy tak samo poczyna swą historję od czasu, z którego pozostał dokument, stwierdzający niezbić, że już wtenczas cech istniał. Najstarszy dokument odnoszący się do istnienia cechu pochodzi z roku 1355, ale nie jest to dokument stwierdzający założenie cechu, a jedynie jego w tym roku istnienie. Stąd wniosek zupełnie uzasadniony, że cech już przed tym czasem istnieć musiał.

Ponieważ jednak trudno stwierdzić dokładną datę założenia cechu, postanowiono więc uznać rok 1355 jako rok początku istnienia cechu piekarskiego w Grudziądzu.

Od tej chwili upływa obecnie 575 lat.

Rzecz pewna, że w ciągu tak długiego okresu cech grudziądzki przechodzić musiał różne koleje losu. Że nie zawsze były one dobre, to wynika już z historii miasta, która obfituje w wiele niepomiernie ciekawych wydarzeń.

Historja nas uczy, że cechy rzemieślnicze nie zawsze zasklepiały się w ścisłym kole swych zawodowych interesów, lecz,

że niejednokrotnie zaznaczały swą działalność w życiu społecznym w bardzo wybitnym stopniu, i że często potrafiły wywrzeć wpływ nawet na losy Państwa. A już specjalnie silnie wpłynęły one na rozwój miasta.



Grupa zbiorowa członków Cechu piekarskiego w Grudziądzu ze Starszym Cechu P. J. Zajączkowskim na czele (w pośrodku)

Historja każdego z miast jest nierozzerwalnie złączona z historją rozwoju cechów. A że kresli ona wybitne zasługi poszczególnych cechów jak i pojedynczych członków cechowych, na to dowodów tutaj chyba przytaczać nie potrzeba.

Przy czynnej pracy społecznej nie zapomniały cechy o swych obowiązkach zawodowych. Były one wyrazem spistości i jed-

ności nie tylko zawodowej, ale i społecznej. Od cechów bowiem brano przykład organizaji innych zespołów lub stowarzyszeń.

Bractwa cechowe do dziś jeszcze przechowały świetne tradycje lat minionych. A że były one naprawdę świetne, wystarczy stwierdzić, że potrafiły one upiększać świątynie, fundując w nich własne ciotarze, placąc poważne sumy na cele społeczne i religijne, a braterskość, będąca podstawowem założeniem cechów, działała w wysokim stopniu umoralniająco. Przykładów braterskości pielęgnowanej w cechach możnaby wyliczyć bez liku.

Że rzemiosło skupione w cechach potrafiło swój zawód doprowadzić do artyzmu, tego choćby dowodem, że piekarze grudziądzcy potrafili wypiekać najsmaczniejsze ciastka zwane piernikami pomorskimi (pisze o tem ks. prof. j. A. Łukaszewicz).

Daremnie usiłowali piekarze innych miast, a zwłaszcza niemieckich, wydostać tajemnicę tego wypieku.

Trudno w krótkim zarysie przytoczyć fakta historyczne z życia cechu, jak i podkreślać jego zasługi tak w dziedzinie zawodowej, jak i społecznej.

Chwila obecna, stawiająca przed cechem piekarskim codzien to nowe zadania, wymaga również słów kilku, tem więcej, że rzemiosło wogóle znajduje się obecnie w nad wyraz ciężkiej sytuacji.

Krótką, bo 10-letnia historia grudziądzkiego cechu piekarskiego w Polsce odrodzonej oblituje w bardzo smutne i ciężkie dla piekarstwa chwile. Bo nie dość, że piekarstwo uległo straszному zubożeniu, ale musiało jeszcze stoczyć walkę z ciężkim a nieuzasadnionym zarzutem uprawiania paskarstwa. Z tej walki wyszli piekarze grudziądzcy zwycięsko, potrafili bowiem przekonać społeczeństwo, że wina ta nie po ich leżała stronie.

Dziś piekarze grudziądzcy walczyć muszą o utrzymanie swych warsztatów pracy. Walka to ciężka i wyczerpująca tem niemniej musi być doprowadzona do zwycięstwa.

A wiarę w zwycięstwo czerpie grudziądzki cech piekarSKI właśnie z tych 575 lat swego istnienia i jest przekonany, że tak jak przez owe przeszło pół tysiąca lat mimo wszystkich burz wytrwał, tak i teraz i w przyszłości wytrwa i pracą swą nie-strudzoną doprowadzi piekarstwo grudziądzkie na te wyżyny, na jakich stać powinno.

Dzień jubileuszu, dzień 575-lecia, niech będzie więc hasłem solidarności zawodowej i braterskiego współżycia wszystkich członków cechu.

K. Jabłoński, sekretarz Cechu.



Z historii miasta Grudziądza.

Ze znalezionych w ziemi pozostałości dawnych epok kulturalnych, urn, broni, ozdób itp. można z całą stanowczością stwierdzić, że obszar położony pomiędzy rzekami Wisłą, Osą i Drwęcą, później nazwany ziemią Chełmińską, jest zamieszkały od więcej niż 1000 lat.

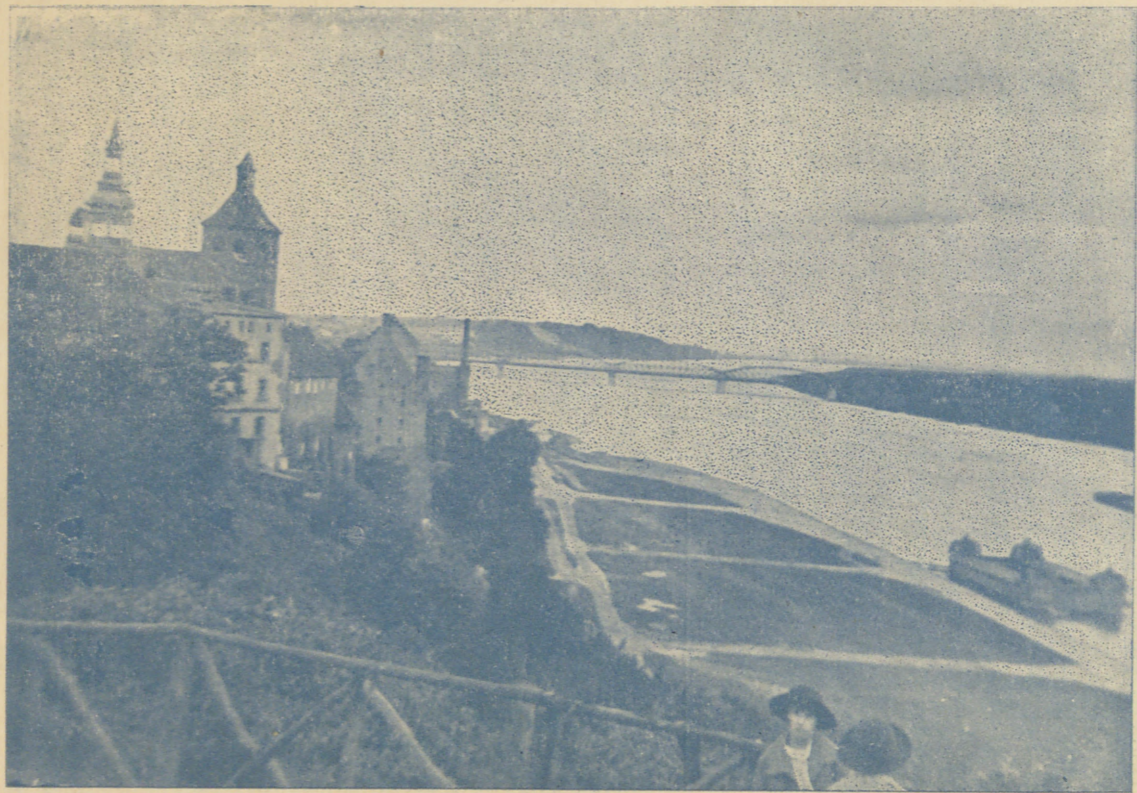
Dopiero jednak w XIII stuleciu rozjaśniają się mroki, spoczywające na wydarzeniach owych lat. Podług dokumentu z r. 1222 powierzył Konrad Mazowiecki w jego posiadaniu znajdującą się ziemię Chełmińską, w tem także zniszczoną twierdzę Grudziądz, Chrystjanowi, pierwszemu biskupowi pruskiemu, celem niesienia wiary pogańskim prusakom.

Starania biskupa Chrystjana spełzły jednak na niczem. Wobec tego powołano Zakon krzyżacki i powierzono im Ziemię Chełmińską.

50 lat trwała walka (1228—1278) nim zdołano uśmierzyć pogańskich prusaków. W czasie tych bojów wybudowano ze względów strategicznych na nowo z cegieł i kamienia na najwyższym wzniesieniu prawego brzegu Wisły twierdzę krzyżacką Grudziądz, koło której po nastaniu pokoju rozsiadła się osada grudziądzka.

Mistrz zakonu krzyżackiego Meinhard z Owerfurtu, który przez usypanie olbrzymich tam zabezpieczył nizinę przed wylewami Wisły, nadał dokumentem z 12 czerwca 1291 r. osadzie Grudziądz prawa miasta.

Korzystne położenie pomiędzy Toruniem a Gdańskiem wpłynęło dodatnio na rozwój nowego miasta. Mieszkańcy z dalekiego obwodu przynosili do sprzedaży zboże, skóry, drzewo i inne artykuły, pozostawiając otrzymane za nie pieniądze w mieście za inne artykuły. Życie mieszczan było swobodne — kupcy wzbogacali się.



MIASTO GRUDZIĄDZ. (Widok od strony Wisły na stare historyczne szpichrze oraz kościół farny.)

Dopiero po fatalnej i nieszczęsnej dla zakonu krzyżackiego bitwie pod Grunwaldem dnia 15 lipca 1410 r. obsadzili Polacy Grudziądz. Jeszcze raz zmieniła się fortuna. Komtur świecki Henryk z Plauen uratował Kwidzyn i odzyskał dla Zakonu panowanie nad ziemią chełmińską, którego jednak utrzymać nie był w stanie.

Ogólny gwar i rozgoryczenie pomiędzy miastami kraju, które zjednoczyły się w związku (jaszczurczym) a krzyżakami był powodem ciągłych utarczek, aż przez związek do pomocy powołane wojska polskie wkroczyły i w r. 1454 obsadziły twierdzę Grudziądz, która przez całe 13 lat wojny pozostawała w rękach polskich. W pokoju zawartym 19 października 1466 odzyskała Polska zupełnie ziemię chełmińską.

Prowincja otrzymała wprawdzie autonomję, ale prawa swe utraciła przez kilkakrotne powstanie przeciw starostom, naznaczanym przez króla polskiego. Sprawy tego rodzaju załatwiano ugodowo, lecz miasto musiało zawsze poświęcić któreś z swoich przywilejów.

W roku 1655 zostało miasto obsadzone przez Szwedów i przy zdobywaniu tegoż w r. 1659 przez marszałka koronnego Lubomirskiego, została znaczna część miasta zniszczona przez pożar. — Było to największem nieszczęściem, jakie miasto Grudziądz w czasie wieków nawiedziło. Także w wojnie północnej ucierpiał Grudziądz, będąc w czasie od marca 1758 do marca 1764 w posiadaniu Rosjan.

Miasto zniszczone przez wojny i wyludnione przez zarazę upadło i nie zdołało się już podźwignąć do rozbioru Polski, w czasie którego liczyło zaledwie 1200 mieszkańców.

W marcu 1772 r. zajęły Grudziądz wojska pruskie, a 8 czerwca tego roku przybył poraż pierwszy Fryderyk II. — Przeznaczył on Grudziądz na twierdzę, a nie dowierzając lojalności spolonizowanego wówczas mieszczaństwa, zaczął odrazu

miasto i okolice kolonizować Niemcami ze Śląska, Turynji i Meklenburgji. Forteca w Grudziądzu odegrała wybitną rolę w dziejach wojen napoleońskich, a w roku 1807 mimo oblężenia przez Francuzów i Polaków, które trwało od 11 lutego do pokoju w Tylży w lipcu, nie poddała się Francuzom.

Dowódcą twierdzy był wtedy generał Wilhelm Courbiere, zgermanizowany potomek francuskich Hugonotów.

W XIX w. rozwój Grudziądza rozpoczyna się dopiero po r. 1878, gdy otrzymał on połączenie kolejowe. W roku 1879 powstał potężny most na Wiśle i kolej do Laskowic. Rozwój handlu i przemysłu przy końcu XIX w. spowodował, że Grudziądz, który w r. 1867 liczył zaledwie 10 500 mieszkańców, wzrósł do wybuchu wojny światowej blisko pięciokrotnie.

Grudziądz stał się centrem przemysłu handlowego. Ogromny garnizon niemiecki, dochodzący do 7000 wojska i odpowiednio wielka ilość oficerów i urzędników wojskowych osiadłych tu z rodzinami, przyczynił się do germanizacji miasta, które przed wojną robiło czysto niemieckie wrażenie, napisów polskich nie widziało się wcale, język polski słyszało się rzadko. Mimo to w polskim ruchu narodowym odgrywał Grudziądz znaczną rolę, dzięki wychodzącej tu od roku 1894 „Gazecie Grudziądzkiej”, która przed wojną miała 110.000 prenumeratorów.

Dnia 23 stycznia 1920 r. w myśl traktatu wersalskiego zajęły miasto wojska polskie pod wodzą generała Hallera. Grudziądz opuściły rzesze niemieckiego wojska i urzędników, w których miejsce przybyli Polacy, dzięki czemu miasto zaczęło się szybko polszczyć. Przy głosowaniu do Sejmu polskiego dnia 5 listopada 1922 r., na listy polskie padło 10 541 (84%), na niemieckie tylko 2034 (16%) głosów.

Dziś Grudziądz jest najbardziej uprzemysłowionym miastem Pomorza i zajmuje pod tym względem pierwsze miejsce.

Jest zarazem stolicą gospodarczą Pomorza, ze względu na siedzibę Izby Skarbowej, Przem.-Handlowej i Rzemieślniczej.

Rozwojowi przemysłu, handlu i rzemiosła w Grudziądzu sprzyja m. in. dogodne położenie miasta przy głównym trakcie kolejowym Warszawa—Gdańsk—Gdynia, z dogodnymi połączeniami do Poznania, do Chojnic (tranzyt do Niemiec), do Gardeji (Malbork i Kwidzyn) i do Torunia (Olsztyn-Królewiec). Oprócz linii kolejowych istnieje dla połączenia Grudziądza z bliższymi i dalszymi miastami Pomorza 14 linii autobusowych. Grudziądz posiada również nowoczesny port wiślany, do którego główne przedsiębiorstwa miasta mają swoją bocznice.

Jako miasto wybitnie przemysłowe i handlowe posiada Grudziądz 40 fabryk, 1850 placówek handlowych, około 800 warsztatów rzemieślniczych i 10 instytucyj bankowych i liczy obecnie przeszło 61.000 mieszkańców.

Samo miasto posiada charakter nowoczesny, a więc ma tramwaje, gazownię, elektrownię, kanalizację, wodociągi, teatr, muzeum, wiele wyższych i niższych uczelni, szereg ważnych urzędów, oraz urządzenia sportowe, jak boiska z trybunami, przystań wioślarską, największą w Polsce strzelnicę cywilną i tor wyścigów konnych.



Organizacja cechów.

W wiekach średnich były cechy organizacją bardzo żywotną, zapewniającą rękodzielnikom wysoką kulturę, wykształcenie i dobrobyt, o charakterze jednak wybitnie lokalnym. Z chwilą więc przekształcenia się gospodarstwa miejskiego na gospodarstwo państwowe i międzynarodowe, w którym wymiana żywszem idzie tempem i obejmuje ogromne terytorja, poczęły cechy upadać.

Coraz więcej umacniająca się władza państwowa skraciała przez wydawanie odpowiednich ustaw swawolę cechów, wydając zarazem przepisy co do poszczególnych warsztatów, rodzaju wytwarzanych towarów oraz ich ceny. Samodzielne prowadzenie rzemiosła było z reguły zależne od przynależenia do cechu, albo od koncesji państwowej.

Teren działania cechów był ściśle określony, a przynależność do cechu uprawniała tylko do wyrobu i sprzedaży pewnych towarów. Duża ilość cechów przyjmowała tylko ograniczoną ilość członków.

Przyjęcie do cechu zależne było od wypełnienia pewnych warunków. Przeważnie polegały one na przejściu stopnia ucznia, czeladnika oraz odbyciu wędrowki, często także przepisane było złożenie egzaminu na czeladnika oraz mistrza. Niektórzy rzemieślnicy posiadali prawa przymusowe i bandowe, jako przywileje, na podstawie których w ich obwodzie tylko im wolno było pewne towary wytwarzać i sprzedawać.

Rozwój techniki i komunikacji w XVIII i XIX wieku spowodował zniesienie tego rodzaju ograniczeń.

Przez pozbawienie istniejących korporacyj przywilei, zniesienie prywatnych uprawnień oraz ograniczeń państwowych — stworzona została wolność procederowa, to jest ordynacja rzemieślnicza, pozwalająca na wybór, założenie i prowadzenie

przedsiębiorstwa rzemieślniczego oraz zbyt wyrobów rzemieślniczych bez wykazania się z posiadania uzdolnienia.

W Niemczech prawo procederowe nie było jednolite. Edyktem z dnia 2. XI. 1810 r. i prawem z 7. VIII. 1811 r. zniesiono przymus należenia do cechu, a prawo do wykonywania rzemiosła uzależniono jedynie od wykupienia karty procederowej



i z tem związanego. opłacania podatku procederowego. Karty procederowej, wystawianej corocznie (od r. 1820 wymaganej tylko dla przemysłu okrężnego) nie wolno było nikomu odmówić, kto przedłożył policyjne świadectwo moralności.

Pewnych ograniczeń doznała wolność procederowa przez prawo procederowe z 1854 r. faworyzujące cechy i uzależnia-

jące w niektórych zawodach prawo kształcenia uczniów od wykazania uzdolnienia.

Z końcem lat 50 przeszłego stulecia dało się zauważyć pewne dążenie do wolności procederowej, którą też zaprowadzono rozporządzeniem z 21. VI. 1869 r.

Wolność procederowa była jednak powodem zaniku wszelkich zwyczajów i obyczajów zorganizowanego rzemiosła, a mianowicie cechowego.

Większość cechów rozwiązała się, a temsamem upadły przepisy regulujące sprawy czeladnicze i uczniowskie.

Rzemiosłu dał nowe prawo samorząd.

Wkrótce jednak uznano niemożliwość dalszego utrzymania tego stanu. W trzy lata po zaprowadzeniu wolności procederowej znaleziono sposobność do zniesienia tego pożałowania godnego nieporządku w zawodzie piekarskim i do powzięcia środków, do ugruntowania porządku i zespolenia się.



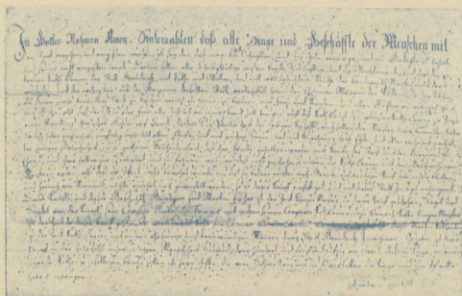
Krótką historia cechu.

Cech piekarski w Grudziądzu jest jednym z najstarszych cechów Okręgu pomorskiego. Chociaż niema protokołu założenia, to jednak można z całą pewnością twierdzić, że grudziądzki cech piekarski już istniał, gdy Grudziądz otrzymał prawa miejskie. Działo się to dnia 12 czerwca 1291 r.

Na potwierdzenie powyższego służyć mogą różne adnotacje, poczynione w protokołach oraz różne dokumenty historyczne, będące w posiadaniu cechu. Najstarszy dokument historyczny nosi datę 1355 r. — Jest to odpis przywileju na prowadzenie



JAN ZAJCZKOWSKI
Starszy Cechu piekarskiego w Grudziądzu — Wybitny orga-
nizator i działacz społeczny



(Ryc. 1)

hal sprzedaży chleba w mieście Grudziądzu, przetłumaczony z języka łacińskiego na niemiecki. (Ryc. 1)

Drugim ważniejszym dokumentem historycznym jest świadectwo pisane ręcznie na pergaminie z pieczęcią na

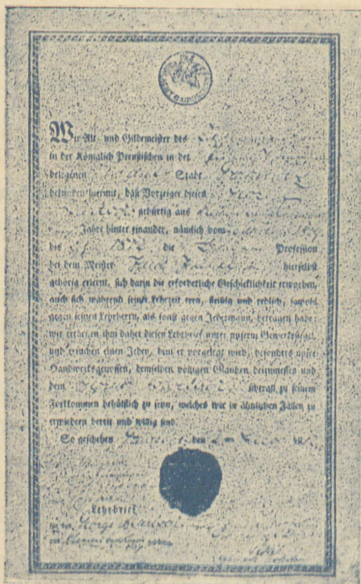
różowej taśmie z roku 1754, w którym stwierdza burmistrz i radni królewskiego miasta, że dnia 28 stycznia 1754 r. zeznało dwóch obywateli imiennie wymienionych pod przysięgą, że niejaki Jan Krauze jest synem „Czcigodnego” ojca Jana Joachima Krauzego obywatela i współmistrza sławetnego cechu piekarzy i piernikarzy, oraz jego małżonki Doroty Teschen-dorfowej — prawego łoża. (Ryc. 2)

Świadectwo tego rodzaju było w ówczesnych czasach konieczne, gdyż dzieciom nieślubnym nie wolno było uczyć się jakiegobądź rzemiosła i musiał wykonywać rzemiosło takie, jak jego ojciec.

Pozatem w posiadaniu Cechu znajduje się wiele innych dokumentów jak listów



(Ryc. 2)

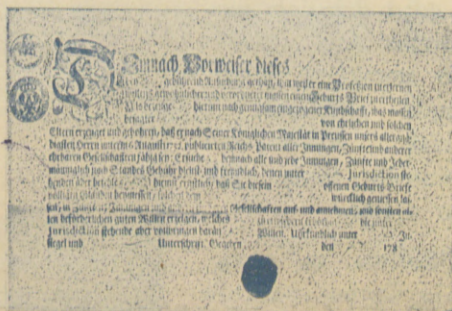


(Ryc. 3)

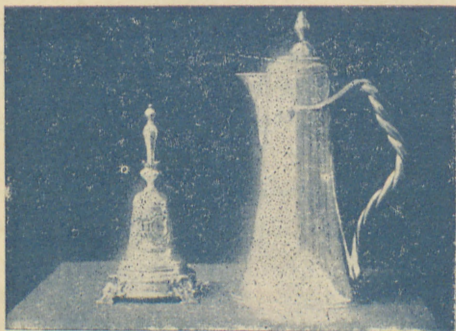
prawa i obowiązki ówczesnych członków Cechu. To stwierdzający dokument z pieczęcią królewską był w posiadaniu cechu, lecz został przez Niemców zabrany. — Z dalszych zapisków wynika również, że ówczesni członkowie cechu byli nadzwyczaj religijni, czego dowodem są adnotacje czynione prawie na wszystkich ksiązkach ewidencyjnych mistrzów i uczniów w je-

mistrzowskich i czeladniczych (ryc. 3 i 4), których cech posiada około 25 sztuk. Z ksiąg zaś protokołarnych cechu wynika, że zebrania cechu odbywały się przeważnie raz do roku, na których zestawiano wyłącznie bilans gospodarki cechowej. O jakichkolwiek większych przywilejach, rozwoju organizacji zawodowej itp. nic wspomnieć nie możemy, ponieważ brak jest nam odnośnych dowodów.

Wiadomo nam jest tylko z poczynionych zapisków, że w roku 1686 zatwierdził król polski Jan III. cech piekarski w Grudziądzu na nowo, ustanawiając w 41 artykułach



(Ryc. 4)

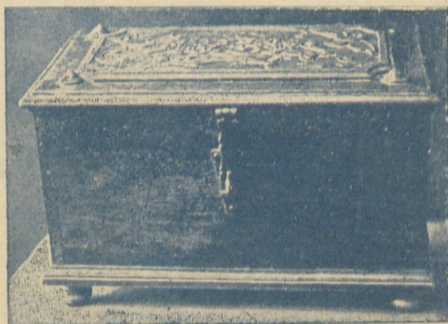


(Ryc. 5)

wano tutaj Związek cechów piekarskich na Prusy Zachodnie i przez kilka lat był Grudziądz kolebką siedziby Związku. Organizatorami Związku tego byli Laue i Grabowski St.

Do pięknych pamiątek cechu oprócz dokumentów historycznych, ksiąg zapisków itp. możemy również zaliczyć szczerosrebrny dzban i dzwonek (ryc. 5), ufundowanych w latach 1901, i 1905, oraz lada cechowa (skarbiec), ufundowana w r. 1907, w której po dzień dzisiejszy przechowuje się wszelkie dokumenty historyczne, oraz książki. (Ryc. 6)

Pierwszym Cechmistrzem od czasu przejęcia władzy przez Rząd Polski, był kol. Bazyli Spychała. Dzierżył on swój urząd cechmistrza od 24 kwietnia 1922 r. do lipca 1923 r. Kiedy w lipcu 1923 r.



(Ryc. 6)

zyku łacińskim „In Nomine Jesu prinapium et Finis” (w Imię Jezusa do końca).

Sami od siebie dodać możemy, że organizacja w zawodzie piekarskim już w ówczesnych czasach była bardzo sprężysta i silna. Już bowiem w roku 1877 zorganizowano



LEON KOWALSKI
skarbnik Cechu

wybrany został kol. Spychała prezesem Pomorskiego Związku Cechów Piekarskich na Województwo Pomorskie cechmistrzem zostaje kol. *Jan Zajczkowski*. Pozostaje on na tem stanowisku po dzień dzisiejszy. W r. 1925 sprawiono własny sztandar cechowy, którego poświęcenie odbyło się dnia 28 lipca 1925 r. Uroczystość poświęcenia sztandaru była nad wyraz wspaniała. Akt poświęcenia odbył się podczas polowej mszy św. odprawionej na placu ćwiczeń w Małym Tarpnie.

Niezliczona ilość sztandarów bratnich i innych zawodów — przedstawicielstwo władzy — społeczeństwa i korporacyj oraz masy ludności brały udział w nabożeństwie i uroczystości. Chrzestnymi sztandaru byli: J. W. Pani Ruchniewiczowa, żona kasztelana J. W. Pani Żyborska i wiceprezydent miasta Grudziądzka i p. Krobski.

Mimo osłabienia żywiołu polsko-katolickiego w pierwszej połowie XIX wieku, cech grudziądzki pilnie opiekował się sprawami kościelnymi, i troszczył się o pogrzeby braci (kasa pogrzebowa).

Nadzór nad Cechem miał tak jak i obecnie Magistrat.

Starszymi Cechu byli kolejno (według ksiąg protokularnych):

W roku 1874 — Klafft Antoni, w 1886 — Hochnel Franciszek, w 1899 — Grabowski Stanisław, w 1916 — Lehnert W., w 1920 — Rindt Gustaw, w 1922 — Spychała Bazyl, od roku 1923 — *Zajczkowski Jan*.

Jak wynika również z ksiąg protokularnych — od roku 1700 członkami Cechu byli przeważnie Niemcy. Polaków w Cechu wówczas była znikoma ilość. Dopiero w roku 1922 z chwilą

przejęcia Cechu z rąk niemieckich Cech nasz przybrał zdecydowanie polską szatę i stał się jednym z ważnych czynników współpracy obywatelskiej na lokalnym terenie, stojąc lojalnie i wytrwale przy sztandarze Rzeczypospolitej, mimo ciężkich przejść, na jakie zawód piekarski wystawiony został w nowych warunkach bytu.



KAZIMIERZ JABŁOŃSKI
sekretarz Cechu

Z chwilą wejścia w życie polskiej „Ustawy przemysłowej” otrzymał Cech nasz nowy statut cechowy, zatwierdzony przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Toruniu.

Pozatem jeżeli chodzi o zewnętrzną działalność Cechu, to rozwija on ją w większości wypadków na Izbie Rzemieślnicza, z dziedziny czysto zawodowej.

Stary zwyczaj obchodzenia św. Anny, patronki cechu, utrzymuje się nadal.

Czeladź cechowa posiada swoje towarzystwo, utrzymywane naogół na zadawalniającym poziomie. W roku 1923 przystąpił Cech nasz do nowoorganizowanego Pomorskiego Związku Cechów Piekarskich z siedzibą w Grudziądzu.

Prezesami tego Związku byli kolejno członkowie naszego Cechu: koledzy Bazyl Spychała i Ignacy Józefowicz. Ten ostatni pozostał na tem stanowisku po dzień dzisiejszy.

Począwszy od roku 1923 nastąpiła dla Cechu piekarskiego nowa era wyteżonej pracy na tle organizacyjnym, zawodowym, podtrzymania ducha łączności i solidarności, — oraz na tle podniesienia zawodu piekarskiego do takiego poziomu, na jakim stać powinien.

W tej żmudnej pracy dla dobra rzemiosła piekarskiego najwięcej sprężystości i ruchliwości wykazał obecny Zarząd Cechu pod fachowem kierownictwem Szan. Kolegi Starszego Jana Zajączkowskiego, który swą wrodzoną, wysoką ambicją, taktem i wpływem potrafił utrzymać w Cechu w wysokim stopniu karność, braterskość i solidarność zawodową, przez co zjednał sobie sympatję i zaufanie wszystkich członków Cechu.

Obecny skład Zarządu Cechu przedstawia się następująco:

Jan Zajączkowski — Starszy Cechu; Kazimierz Kiełbasa — I. podstarszy; Ryszard Sznarwakowski — II. podstarszy; Kazimierz Jabłoński — sekretarz; Leon Kowalski — skarbnik; Bazyli Spychała, Władysław Wisniewski i Leon Pieniążek — ławnicy.

Za czasów tego Zarządu przystąpił Cech nasz w dniu 12. XII. 1929 r. do Centralnego Związku Cechów Piekarskich z siedzibą w Warszawie, obejmującego zawód nasz na terenie całej Rzeczypospolitej. Z nową tą wielką organizacją Cech nasz intensywnie współpracuje.

Pod koniec tej zwięzłej historii, przechodząc do czasów najnowszych, nie wiele rzec możemy, gdyż jako współcześni, sąd o nich pozostawić musimy dalszym pokoleniom.

Chciejmy jednak wierzyć, że chlubne nasze wysiłki na tem polu położone nie pójdą na marne, i że wydadzą obfity plon dla dobra piekarstwa i całego społeczeństwa polskiego.



SPIS IMIENNY

Członków Cechu Piekarskiego w Grudziądzu
w dniu 24 sierpnia 1930 r.

L. p.	Imię i nazwisko	Miejsce zamieszkania	
<u>Członkowie honorowi:</u>			
1.	Grabowski Stanisław	Grudziądz	Dworcowa
2.	Rexin Emil	„	Spichrzowa 7
3.	Rindt Gustaw	„	Lipowa 17
4.	Klafft Antoni	„	M. Tarpno
<u>Członkowie czynni:</u>			
1.	Zajączkowski Jan	Grudziądz	Ks. Budkiewicza 3
2.	Kiełbasa Kazimierz	„	Lipowa 100
3.	Sznarwakowski Ryszard	„	Chełmińska 3
4.	Jabłoński Kazimierz	„	Bracka 16
5.	Kowalski Leon	„	Gen. Hallera
6.	Wiśniewski Władysław	„	Klasztorna 7
7.	Pięiążek Leon	„	Plac 23 Stycznia
8.	Spychała Bazyli	„	Forteczna 7
9.	Baranowski Antoni	„	Nadgórna 6
10.	Józefowicz Ignacy	„	Toruńska 27 29
11.	Baranowski Jan	„	Brzeźna 20
12.	Krajnik Bronisław	„	Pańska 16
13.	Kawecki Andrzej	„	Bydgoska 8
14.	Nogowski Władysław	„	Lipowa 17
15.	Płotast Adam	„	M. Groblowa 10/12
16.	Lewandowski Michał	„	3 Maja 20
17.	Sikorski Brunon	„	Chełmińska 89
18.	Repper Władysław	„	Czerwonodworna 19
19.	Osowski Bronisław	„	Rzezalniana 17

L. p.	Imię i nazwisko	Miejsce zamieszkania	
20.	Nowak Stefan	Grudziądz	Kościuszki 4
21.	Gólkowski Aleksander	"	Koszarowa
22.	Marasiński Konstanty	"	Pańska
23.	Jaworski Franciszek	"	Nadgórna
24.	Gronek Józef	"	Rybny Rynek
25.	Waškowski Stanisław	"	Chełmińska 68
26.	Brzóskowa (wdowa)	"	Toruńska
27.	Żurawski Antoni	"	Szewska
28.	Lietz Jan	"	Wybickiego
29.	Gilginas Franciszek	"	Grobłowa
30.	Latzke Michał	"	Sienkiewicza
31.	Zieliński Władysław	"	Długa
32.	Janiak Stanisław	"	Lipowa 53
33.	Reif Bronisław	"	Małomłyńska 7
34.	Bielitz Karol	"	Rzeźalniana
35.	Lambrecht Hans	"	Kalinkowa 5
36.	Hanutsch Gustaw	"	Nadgórna 6
37.	Gruszczyński Teofil	Tarpno	pow. Grudziądz
38.	Kotowski Franciszek	"	" "
39.	Przeperski Bernard	"	" "
40.	Gierszewski Franciszek	"	" "
41.	Telka Ferdynand	Nowa Wieś	" "
42.	Biniaszewski Jan	Łasin	" "
43.	Trojanowski Jan	"	" "
44.	Schmajchel Paweł	"	" "
45.	Gajtkowski Władysław	"	" "
46.	Rudnicki Szczepan	"	" "
47.	Gajtkowski Jan	Radzyn	" "
48.	Ragoss Rudolf	"	" "
49.	Kühn Jerzy	Dragasz	pow. Świecie
50.	Anger Rudolf	Jabłonowo	pow. Brodnica

Św. Anna, Patronka Cechu

Jak każde chrześcijańskie zrzeszenie, Cech Piekarski w Grudziądzu ma swego Patrona wzgl. Patronkę, której poświęcony jest sztandar cechowy i dzień której obchodzony jest uroczystość, jako święto Cechu. Jest nią św. Anna, matka Przenajśw. Marji Panny, obchód której przypada na 26 lipca.

Dlaczego właśnie św. Anna jest Patronką naszego Cechu, jak również i licznych innych cechów piekarskich — nie zdaliśmy niestety dociec. Wiemy tylko, że w kolebce piekarstwa w Norymberdze za patrona zawodu uważano ongiś św. Wynfrytha (Bonifacego), obecnie zaś liczne cechy nasze mają za Patronkę św. Annę, nigdzie jednak nie można stwierdzić, jakie były przyczyny szczególnego nabożeństwa piekarzy dla tej właśnie Świętej. Fakt ten zatem dotychczas pozostaje historycznie niewytłomaczony.

Pragnąc skreślić krótkie dzieje żywota Świętej Patronki Cechu naszego, zmuszeni jesteśmy uciec się do t. zw. protoewangelji, czyli apokryfów. Wedle danych, tam przytoczonych, św. Anna była córką kapłana Matana, zamieszkałego w Betelemie. Po zamążpójściu wraz z mężem swym, św. Joachimem osiedliła się w Nazarecie, lecz Bóg odmówił jej łaski płodności. Mąż św. Anny był człowiekiem głęboko religijnym i wiele czasu spędzał na modlitwach, składając hojne ofiary, aby uzyskać łaskę Niebios. Wreszcie w mniemaniu, że brak potomstwa jest widowym znakiem gniewu Bożego, opuścił dom i udał się w góry, gdzie odtąd przebywał, spędzając czas na żarliwych modlitwach i praktykach religijnych.

Gdy św. Anna dowiedziała się o tem, opanował ją smutek wielki, a wszystkie jej myśli skierowały się do Stwórcy, którego błagać zaczęła o błogosławieństwo macierzyństwa, przy-

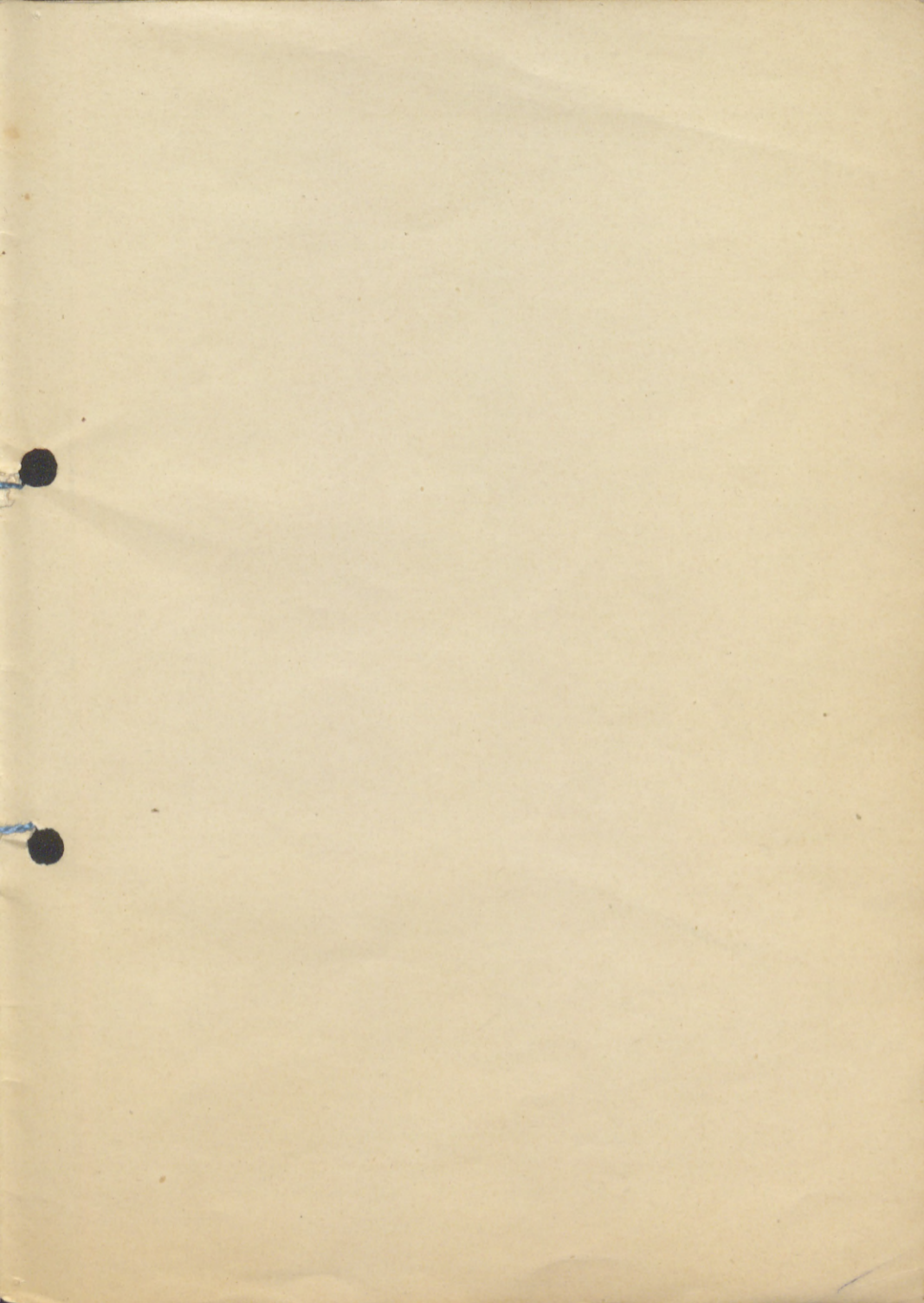
rzekając płód swego łona ofiarować w świątyni Pańskiej. Ja-
koż pewnego razu, gdy modliła się tak w ogrodzie swego do-
mostwa, zjawił się Anioł i nie tylko przyrzekł jej potomstwo,
lecz przepowiedział, iż potomstwo to wielką dla Rodzicielki
będzie chwałą.

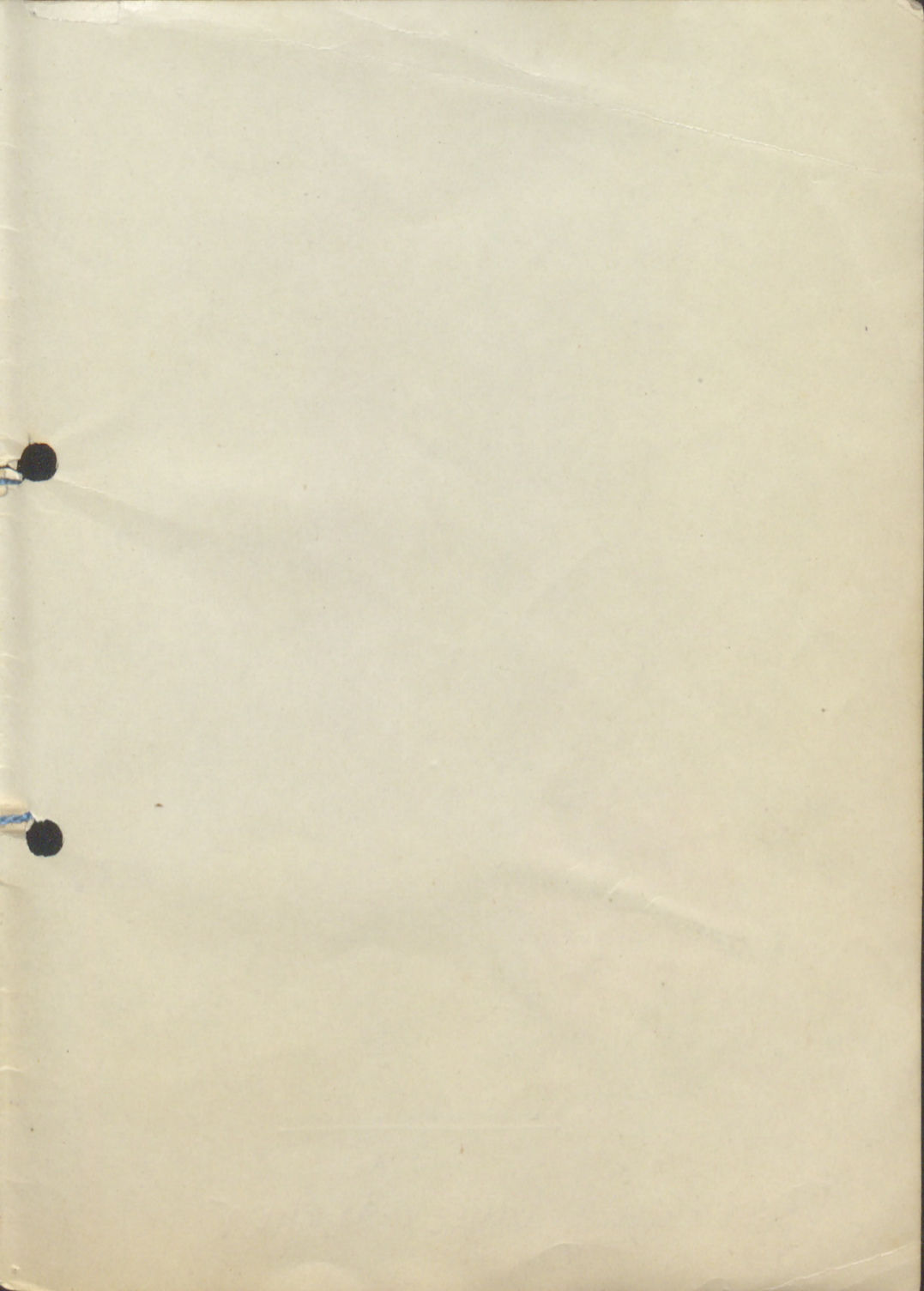
W tym samym czasie ukazał się Anioł również i św. Jo-
achimowi, który niezwłocznie wrócił do osieroconego domu.
Gdy zaś urodziła się Córka, której dano na imię Marja, Rodzi-
ce Przenajświętszej Paniienki zgodnie ze ślubowaniem poświę-
cili Ją Bogu, gdy miała trzy lata.

Oto niemal wszystko, co wiemy o żywocie Rodziców Matki
Boskiej. Dalsze relacje, oparte na danych historycznych, po-
dają, że w r. 710 po Nar. Chrystusa, zwłoki św. Anny zostały
przewiezione z Palestyny do Konstantynopola, w XIII wieku
zaś powstał zakon Annitów, poświęcony tej Świętej, który
jednakże już w wieku XVIII zanikł zupełnie.

Imię Anna pochodzi od hebrajskiego słowa „channah“, co
znaczy — łaska. Prócz piekarzy św. Anna patronuje również
cechom stolarskim.







Cech Rzemioł i Sztuczek
Plac Niepodległości 15
86-300 GRUDZIĄDZ
tel. 46-262-12
NIP 876-000-39-65



Drukarnia Rzemieślnicza, Grudziądz.

Ofiarowała p. Olga Cooper